

Łk 3, 1-6

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i Trachonitydy, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: «Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! i wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże».

Natomiast dla człowieka, który wierzy, sprzeczności życia nie są źródłem rozpaczy, lecz służą poprawie i są mocnym wezwaniem, abyśmy znowu weszli na drogę z której może chwilowo zesłiśmy.

Pier Giorgio Frassati

To pewne – przyjdzie taki dzień, niezwykle dzień, który wyznaczy koniec świata, jaki znamy. Jaki będzie ten dzień? Jak się dla nas zakończy? Jakie emocje będą nam towarzyszyć? Chyba każdemu z nas trudno jest odpowiedzieć na te pytania. Nie wiemy przecież kiedy dzień ostateczny nastąpi... ale czy myśląc o końcu świata, nie towarzyszy nam niepewność? Nawet jeśli nie trwożymy się o siebie, to w naszych myślach, być może, pojawiają się osoby bliskie naszemu sercu, których życie wieczne jest dla nas ważne. Kiedy przyjdzie koniec i sam Bóg nam się objawi, co z tego świata będzie miało dla ciebie naprawdę znaczenie? Gdzie chciałbyś wtedy być? Kogo masz nadzieję spotkać, z kim chciałbyś przeżyć sądny dzień?

Pier Giorgio zdaje się być doskonałym przewodnikiem, który może nas poprowadzić ku pewności, że Miłosierdzie Boga jest tak wielkie, że rozświecła każdy mrok. Zадzieją się cuda i dzień po dniu będziemy mogli oglądać piękno Bożego Zbawienia, jeśli tylko zaufamy i z wiarą przyjmujemy każdy dzień. My ludzie, nie mamy mocy zbawienia, ale możemy sprawić, że Zbawienie stanie się bliższe innym ludziom. Tak robił Pier Giorgio Frassati – wyciągał dłonie ku dłoniom odrzuconym, poniżonym, zranionym i obmywał je chrześcijańską miłością, trzymał mocno jak najwięksi skarby i wyciągał ku górze wskazując, gdzie jest niebo. Frassati widział nierówności ludzkiego świata, niesprawiedliwości i krzywdy. Ale wiara pozwalała mu widzieć świat Boży, ten, w którym wszyscy są równi, świat, w którym każdy zasługuje na miłość i szacunek. Świat bez podziałów, bez tych postawionych wysoko i tych ulokowanych najniżej. Pier Giorgio studiował górnictwo. Patrząc na jego kierunek studiów przez pryzmat chrześcijańskiej miłości można by powiedzieć, że stał się, za przykładem swojego życia, kopalnią wiedzy tego jak przygotować się na niezwykle dzień, w którym Chrystus zstąpi na ziemię.

A Ty - czy czujesz się gotów na przyjście Zbawiciela?